



Katolickie Stowarzyszenie Lekarzy Polskich

Oddział Mazowiecki bł. Ewy Noiszewskiej



**UFAMY, ŻE KS.STANISŁAW, NASZ DUCHOWY OJCIEC
JUŻ OSIĄGNĄŁ CEL, DO KTÓREGO WYTRWALE NAS PROWADZIŁ.**



Oddział Mazowiecki Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich, którego jestem delegatem, od roku cieszył się spotkaniami na Wrzecionie, które współorganizował Śp. Ks. prof. Stanisław Warzeszak, nasz nieodżałowany Przyjaciel. Mamy świadomość, że podczas kilkuletniego posługiwania jako Krajowy Duszpasterz Służby Zdrowia (2010-2016) a potem, mimo wielu sprawowanych funkcji, jako Duszpasterz Diecezjalny, nieprawdopodobnie wiele uczynił dla Środowiska Medycznego a zwłaszcza Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich. Wszyscy mamy pewność, że jego zasługą jest rozkwit Oddziału Mazowieckiego KSLP bł. dr Ewy Noiszewskiej przy parafii Niepokalanego Poczęcia NMP. Spotkania Oddziału próbowano wcześniej organizować w wielu miejscach: w Kaplicy Res Sacra Miser na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie, w Katedrze św. Jana oraz na ul. Radnej i innych. Ksiądz Stanisław, jako Duszpasterz Krajowy Służby Zdrowia, wobec okresowych przerw w zebraniach OM KSLP wznowił i zadbał o regularne spotkania w 3-cie piątki miesiąca w kaplicy Res Sacra Miser. 20 XI 2015 odbyło się przełomowe spotkanie lekarzy z KSLP z ks. Stanisławem, który przygotował konferencję o cierpieniu, i z prof. B. Chazanem. Zgromadziło także lekarzy ze Środowiska Medycznego Świętej Rodziny z Zacisza (ŚMSR), które wielokrotnie wspierało i zachęcało do kandydowania na Prezesa OM KSLP pana Prof. B. Chazana – zwolnionego z Funkcji Dyrektora szpitala Św. Rodziny w Warszawie. Gdy ks. Stanisław zachęcał na do wspólnego aktywnego działania, śmialiśmy się, że jest nas dziś

dwanaścioro na tym kameralnym spotkaniu, jak 12 –tu apostołów, więc po takim rozesłaniu czas się zabrać do pracy.

Kiedy 20.04.2016 nowym Krajowym Duszpasterzem Służby Zdrowia został Ks. dr Arkadiusz Zawistowski, funkcję Duszpasterza Diecezjalnego podjął ks. prof. Stanisław Warzeszak. W tym czasie właśnie przygarnął nas lekarzy, jako Proboszcz w swojej Parafii na Wrzecionie i z całego serca mobilizował do wyboru nowego kierownictwa Oddziału Mazowieckiego. Zachęcił lekarzy ze Środowiska Medycznego Świętej Rodziny, by wspólnie z Prof. Bogdanem Chazanem jako Prezesem, utworzyli nowy zarząd KSLP. Dzięki jego kapłańskiej trosce od 8 września 2016 r., dnia jednogłośniego wyboru Prof. Chazana na Prezesa, spotykaliśmy się przez cały ostatni rok, co miesiąc, w parafialnym Ośrodku Duszpasterskim „Immaculata”, zawsze po Mszy Świętej.

Ksiądz Profesor nie opuszczał zebrzań, proszony o spotkanie czy wykład nigdy nie odmawiał – tylko cierpliwie szukał możliwości. Wielokrotnie objaśniał nam naukę Kościoła, uczestniczył w dyskusjach, zapraszał do posiłku, lubił sam podawać zebrany herbatę i kawę, przynosił dodatkowe ciastka, wodę. Uśmiechnięty i gościnny, nie okazywał zmęczenia czy zniecierpliwienia. Gdy pytaliśmy czasami, indywidualnie, już po spotkaniu, czy dobrze się czuje, bo wyglądał na zmęczonego, uśmiechał się tylko i mówił, że wszystko jest dobrze.

Nosimy w sercach ogromną wdzięczność za integrowanie i troskę o duchowy rozwój osób ze środowiska medycznego, poszczególnych lekarzy ale i pielęgniarek, które zapraszał na spotkania organizowane przez KSLP OM. Do tej pory pamiętam komentarze duchowe ks. Stanisława, niezwykle pomocne i chroniące przed wypaleniem zawodowym. Przypominał, że Chrystus jest obecny w każdym cierpiącym i warto zadać sobie trud spotkania się z Bogiem ukrytym w pacjencie. Mówił znakomite konferencje, ukazywał nam jakie dobro może pełnić lekarz w jedności z Bogiem. Opowiadał na przykład o życiu prof. Jerome Lejeune, francuskiego genetyka i pedyatry, swojego przyjaciela, odkrywcy przyczyn Zespołu Downa - i opisywał potem jak przez szacunek do życia i troskę o chore dzieci prof. Jerome stracił Nagrodę Nobla. Mówił z radością, że nie trzeba się bać takiej straty, dobro zawsze ma wysoką cenę. Pamiętam także znakomitą konferencję ks. Stanisława na spotkaniu w Środowisku Medycznym Świętej Rodziny na Zaciszu, o cudach w Ewangelii św. Łukasza. Przekonywał nas, że: to Jezus Chrystus jest leczącym, że mamy prawo powiedzieć o Jezusie, że jest On *Christos Iatros* - Chrystus Lekarz, i że cuda uzdrowień mogą być naszym częstym doświadczeniem w leczeniu pacjentów, gdy tylko pozwolimy, aby Pan Jezus działał przez nasze ręce.

W czerwcu tego roku, byliśmy z ks. Stanisławem na wspólnym spacerze, po ostatnim spotkaniu na Wrzecionie. Otrzymaliśmy kolejne zaproszenie do Ogrodu Maryi, pięknej przestrzeń modlitwy i spotkania, wraz z zachętą aby tam przychodzić, odpoczywać, organizować Dni Skupienia czy Konferencje dla Lekarzy. Omawialiśmy wtedy wspólnie dalsze pomysły na kolejne spotkania środowiska lekarskiego. Ks. Stanisławowi zależało też na realizacji pomysłu utworzenia Poradni Bioetycznej na Wrzecionie.

W sali naszych spotkań w Parafii Niepokalanego Poczęcia, Ks. Stanisław rok temu, 8. września, zawiesił wizerunek patronki naszego oddziału pierwszej błogosławionej polskiej lekarki dr Ewy Noiszewskiej, niepokalanki. Na przedostatnim spotkaniu o sumieniu lekarskim 24. maja br. osobiście wieszał obraz z relikwią św. Joanny Beretty Molli, który przywiózł prof. B. Chazan z Fundacji Mater Care Polska. Ten obraz wcześniej przez rok

cieszył uczestników spotkań Środowiska Medycznego Świętej Rodziny – gdzie na prośbę uczestników został po spotkaniu z prof. Chazanem. I tak nas św. Joanna lekarka połączyła. Ufamy, że rozkwitnie i zaowocuje ta twórcza posługa ks. Stanisława.

Ks. Stanisław nagle nas osierocił. Ufamy, że zostawił nas pod opieką Niepokalanej i świętych lekarzy. Dziś prosimy bł. dr Ewę Noiszewską i Świętą Joannę Molla, miłośniczki życia, o wstawiennictwo u Miłosiernego Boga za duszę Księdza Profesora. Niech wyjednają Mu wieczne zbawienie. Pamiętamy Jego radosną, spokojną twarz, dobroć, mądrość i szlachetność, wewnętrzny pokój, towarzyszenie duchowe nam leczącym i zatroskanie problemami naszych pacjentów. Pamiętamy indywidualne rozmowy, podczas których mogliśmy ks. Stanisławowi powierzać swoje troski i problemy. Pochylał się nad nimi z dobrocią i miłością jak ojciec nie licząc swojego czasu.

Trudno będzie nam bez Niego. Spróbujemy trwać razem, modlić się na Mszy Świętej i pamiętać wszystkie rady, wskazówki i wcielać je w codzienne życie, abyśmy naszym lekarskim powołaniem mogli więcej i lepiej służyć. Słowa ks. Stanisława przynaglają do poprawy relacji z pacjentami, poszerzania wiedzy i kształtowania sumień. Mamy nadzieję, że Miłosierny Bóg wyprowadzi dobro z tego bolesnego rozstania.

Ufamy, że, śp. Ks. profesor Stanisław, nasz duchowy ojciec już osiągnął cel, do którego wytrwale nas prowadził. Ufamy, że Miłosierdzie Boga pozwoli aby był naszym orędownikiem w niebie, w naszej pracy z pacjentami i w nieustannym doskonaleniu ducha. Myślę, tak jak wielu innych lekarzy, że nie powinniśmy się ciągle zasmucać, że nie ma już drogiego nam ks. Stanisława wśród nas, ale bardzo dziękować Bogu, że był z nami tak intensywnie i twórczo i pozostanie na zawsze. Mamy nadzieję na spotkanie w Domu Ojca



*lek. med. Grażyna Rybak, specjalista pediatrii
delegat OM Katolickiego Stowarzyszenia Lekarzy Polskich bł. dr Ewy Noiszewskiej
www.kslpmazowsze.pl, 604 93 54 27
koordynator spotkań Środowiska Medycznego Świętej Rodziny
www.srodowiskomedyczne.pl, grazyna.rybak@op.pl*

Warszawa 11.09.2017